

Ryszard Jadczak

Kazimierz Twardowski o muzyce

Sztuka i Filozofia 3, 19-21

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KAZIMIERZ TWARDOWSKI O MUZYCE

Kazimierz Twardowski (1866—1938) swą pozycję w nauce i kulturze polskiej zyskał przede wszystkim jako filozof i psycholog oraz społecznik i organizator życia filozoficznego, w tym założyciel tzw. szkoły lwowsko-warszawskiej.

Tymczasem w prowadzonym przez niego systematycznie *Dzienniku* znajdujemy interesujący zapis pochodzący z 1920 roku. Oceniając oto swą 25-letnią działalność z żalem stwierdził, iż poświęcenie się pracy „społecznej” mocno ograniczyło jego działalność naukową. „No i może byłoby się też zrobiło coś w muzyce. A dziś próżne i późne żale”¹.

Istotnie muzyka należała do najgłębszych i najpoważniejszych pasji K. Twardowskiego. Nie bez walki oddał też w końcu pierwszeństwo filozofii.

Zainteresowania muzyczne przejawiał Twardowski już w latach nauki szkolnej. Wykształcenie średnie otrzymał w wiedeńskim Theresianum, które było wzorowym gimnazjum wychowującym synów szlacheckich rodzin z monarchii austro-węgierskiej. Grą na organach kościelnych zarabiał na dodatkową naukę gry na fortepianie. Postępy jakie czynił spowodowały, że włączono go do zespołu koncertowego uczniów Theresianum, który wielokrotnie dawał także występy publiczne. Z *Dziennika* wiemy np., że 20 grudnia 1882 roku na koncercie publicznym zagrał Twardowski na fortepianie solo poloneza As-dur F. Chopina oraz 5 uwertur na fortepian.

Podczas nauki szkolnej, a następnie studiów filozoficznych na Uniwersytecie Wiedeńskim, miał też K. Twardowski okazję wysłuchać wielu koncertów znakomitych orkiestr i muzyków. M.in. 6 lutego 1887 roku był na koncercie Antoniego Rubinsteina. W *Dzienniku* zapisał krótko swoje wrażenia: „Byłem zachwycony i zdumiony”.

W okresie tym K. Twardowski nie tylko gra, ale próbuje także sił jako kompozytor. Wiemy np., że skomponowany przez Twardowskiego utwór symfoniczny zatytułowany *Gra Jankiela*, wykonała 3 maja 1891 roku, na uroczystym przedstawieniu ku uczczeniu 100 rocznicy Konstytucji 3 Maja, kompletna orkiestra teatru im. h. Skarbka we Lwowie.

¹ Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Dział rękopisów biblioteki głównej. Korespondencja K. Twardowskiego (dalej cyt.: UMK — R.J.). *Dziennik* I, karta 22.

W 1895 roku K. Twardowski objął katedrę filozofii na Uniwersytecie Lwowskim i przystąpił do zrealizowania swego programu stworzenia w Polsce ośrodka pracy w zakresie, jak mawiał, filozofii naukowej.

Nadal jednak interesuje się twórczością muzyczną. W wydanej w 1898 roku we Lwowie nakładem Macierzy Polskiej pracy pt. *Encyklopedia. Zbiór wiadomości wszystkich gałęzi wiedzy* (II wyd. w roku 1905), zamieścił Twardowski, obok haseł z dziedziny filozofii i teorii nauk, także kilkadziesiąt haseł poświęconych muzyce (instrumenty muzyczne, kompozytorzy, gatunki muzyki, terminy muzyczne).

19 października 1899 roku we lwoskim ratuszu wygłosił Twardowski odczyt zatytułowany *Z estetyki muzyki*, którego streszczenie drukował lwowski „Przegląd Polityczny, Społeczny i Literacki” (nr 243 z 24.10.1899., s. 1—2).

Szereg uwag odnoszących się bezpośrednio bądź pośrednio do muzyki odnajdujemy w pracach K. Twardowskiego poświęconych filozofii i psychologii, m.in. w *Wyobrażeniach i pojęciach* (1898). Szczególnie jednak interesująca dla filozofii muzyki jest rozprawa z 1912 roku pt. *O czynnościach i wytworach*¹.

8 czerwca 1919 roku odnotował K. Twardowski w swym *Pamiętniku*, że dokończył właśnie, rozpoczętą jeszcze przed dwunastu laty, kompozycję muzyczną do pieśni Lucjana Rydla *Żółte listki brzoź*².

Podczas wizyt towarzyskich w domach swych lwowskich przyjaciół a także uczniów i współpracowników, K. Twardowski często akompaniował na fortepianie do śpiewu, ale także sam grał wiele utworów fortepianowych, m.in. symfonie L. von Beethovena i A. Brucknera.

Do uczniów K. Twardowskiego zaliczają się m.in. muzykologdy: Stefania Łobaczewska (1888—1963) i Zofia Lissa (1908—1980).

Oto wrażenia, jakie odnotował Twardowski w liście do swego brata Juliusza, po wysłuchaniu przez radio koncertu, jaki odbył się we wrześniu 1930 r. w Wiedniu: „Bandrowska³ śpiewała wprawdzie znakomicie o ile chodzi o stronę techniczną, ale ja nie lubię koloratury, uważając ją za akrobatykę, a nie za muzykę — tak jak produkcje linoskoczków w cyrku są akrobatyką, a nie artystycznym tańcem. Więc nie miałem, słuchając Bandrowskiej, takiej satysfakcji, jaką sprawiła mi gra Rosenthala⁴”⁵.

Już choćby tych kilka informacji pozwala stwierdzić, jakie miejsce zajmowała muzyka w życiu K. Twardowskiego. Dodajmy, że podczas akademii żałobnej ku czci K. Twardowskiego, jaka odbyła się na Uniwersytecie Lwowskim 30

¹ Patrz także: A. *Dzieła kompozytorów jako „wytwory psychofizyczne”* (Kazimierz Twardowski). „Ruch Muzyczny” 1986 nr 18, s. 6—7

² UMK *Pamiętnik K. Twardowskiego 1919—1920*, s. 6.

³ Ewa Bandrowska-Turska (1897—1979) — artystka śpiewaczka.

⁴ Maurycy Rosenthal (1862—1946) — pianista.

⁵ Archiwum Akt Nowych. Akta Juliusza Twardowskiego, 104/I, syg. 139 List Kazimierza Twardowskiego z 14 IX 1930 r.

kwietnia 1938 roku, wykonano dwie pieśni skomponowane przez Twardowskiego: jedną do słów F. Nietzschego *O Mensch, gib Acht...*, drugą do słów St. Brzozowskiego *O przyjdź, jesienią...*¹

Prezentowany powyżej tekst wykładu *Dlaczego lubimy muzykę?* to kolejny przykład zainteresowań, jakie K. Twardowski żywił dla muzyki. Jest do odczyt wygłoszony 12 listopada 1906 roku we Lwowie w sali „Gwiazdy”, w ramach Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich. Dotyczy on nie tylko teorii kompozycji, ale i psychologii muzyki, a w niektórych fragmentach w ogóle psychologii twórczości.

Wykład musiał być dostępny dla ogółu odbiorców, stąd przystępność jego formy, obrazowość i adnotacje, świadczące o tym, że Twardowski niektóre trudniejsze kwestie ilustrował oraz objaśniał dodatkowo.

Przygotowując tekst do druku starano się zachować jego oryginalną formę, zaopatrując go jedynie w konieczne przypisy. Tylko w kilku przypadkach dostosowano pisownię do współczesnych wymogów.

Wykład *Dlaczego lubimy muzykę?* mieści się w Archiwum Kazimierza Twardowskiego zdeponowanym w Bibliotece Instytutu Filozofii i Socjologii PAN w Warszawie pod sygnaturą T.17,4. Tekst w języku polskim. Karty 1—16 pismo odręczne jednostronne, karty 7—9 pismo maszynowe jednostronne, karty 10—18 pismo odręczne jednostronne oraz dwie karty nienumerowane, pismo odręczne jednostronne. Karty luźne, formatu 21 x 17 cm.

¹ „Ruch Filozoficzny” t. XIV, 1936—38, nr 1—3, s. 39.